

Sygn. akt *I AGa 80/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Jacek Nowicki

Sędziowie: SSA Bogdan Wysocki

SSA Mariola Głowacka (spr.)

Protokolant: protokolant Halszka Mróz

po rozpoznaniu w dniu 24 kwietnia 2018 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. H.**

przeciwko **T. M.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 27 czerwca 2017 r. sygn. akt IX GC 649/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 8.100 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Bogdan Wysocki Jacek Nowicki Mariola Głowacka

Sygn. akt IAGa 80/18

UZASADNIENIE

Powód K. H. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Indywidualna (...) w W. pozwem z dnia 24 kwietnia 2015r. wniósł o zasądzenie od pozwanego T. M. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) (...) T. M. w B. kwoty 154.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 marca 2015r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu ceny uiszczonej za samochód oraz kwoty 32.262,80 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu tytułem odszkodowania obejmującego zwrot kosztów ubezpieczenia auta, kosztów napraw i kosztów koniecznych do prawidłowej eksploatacji samochodu. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany T. M. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 25 maja 2015r. uznał się niewłaściwym i przekazał sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Poznaniu.

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z dnia 27 czerwca 2017r. oddalił powództwo, kosztami postępowania obciążył powoda i w związku z tym zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 11 października 2013r. pozwany w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarł z J. J. umowę komisju samochodu osobowego marki A. (...) o numerze VIN (...). Samochód ten J. J. nabyła na terenie Stanów Zjednoczonych Ameryki i sprowadziła do Niemiec, gdzie został poddany procedurze celnej i podatkowej. W dniu 30 grudnia 2013r. powód nabył od pozwanego ten samochód osobowy marki A. (...) o numerach nadwozia (...). Umowa sprzedaży zawarta została w obecności szwagra powoda R. R.. Przed zakupem odbyli oni jazdę próbną, a auto było badane przez elektryka, który stwierdził, że nie działają czujniki parkowania. Pozwany poinformował powoda o dobrym stanie przedmiotu sprzedaży oraz o tym, że pojazd pochodzi z USA. Po dokonanych zakupie, w trakcie prawie rocznego użytkowania, samochód był na zlecenie powoda poddawany naprawom. W dniu 20 grudnia 2014r. powód po raz kolejny udał się do autoryzowanego serwisu (...) w celu dokonania naprawy auta. Wcześniej w dniu 6 grudnia 2014r. auto powoda brało udział w kolizji drogowej. W wyniku przeglądu auta stwierdzono wówczas, że silnik zamontowany w aucie nabytym przez powoda nie nosi cech oryginalności, a także, że nie można potwierdzić parametrów deklarowanych przez sprzedawcę (ilość koni mechanicznych). W związku z powyższym w dniu 20 grudnia 2014r. powód zawiadomił o tym fakcie pozwanego drogą elektroniczną. W odpowiedzi mailami z dnia 20 grudnia 2014r. pozwany wskazał, że przy spornym aucie nie były wykonywane przez niego żadne prace, a w zakresie dotyczącym numerów silnika pozwany wyjaśnił, iż ich nie sprawdzał, gdyż nie ma takiego obowiązku – jest to część wymienna i numer nie jest wpisywany w dowód. Wobec braku reakcji pozwanego zmierzającej do wymiany silnika, powód w dniu 21 stycznia 2015r. wystosował do pozwanego wezwanie do usunięcia wad sprzedanego towaru. W dniu 24 lutego 2015r. pełnomocnik pozwanego skierował do powoda pismo w którym ustosunkował się do żądania powoda. Pozwany podnosił w nim, że nie został zachowany ustawowy termin do skorzystania z uprawnień z tytułu rękojmi tj. miesięczny termin do poinformowania sprzedającego o istniejących wadach rzeczy. Nadto pismo powoda zawierające żądanie doprowadzenia towaru do stanu zgodnego z umową zostało sporządzone i wysłane sprzedającemu z przekroczeniem terminu, o którym mowa w art. 568 k.c., tj. po upływie roku od wydania rzeczy. W związku z powyższym stanowiskiem pozwanego powód pismem z dnia 9 marca 2015r., doręczonym pozwanemu w dniu 10 marca 2015r., złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy wzywając do zwrotu uiszczonej ceny sprzedaży. Pismem z dnia 29 czerwca 2015r. powód wezwał pozwanego do dostarczenia pojazdu marki A. (...) rok produkcji 2011, o cechach zgodnych z zawartą umową w tym posiadającego oryginalne części, pozostającego w bardzo dobrym stanie technicznym, posiadającego oryginalny silnik o pojemności 2.995 cm³ oraz nie mającego żadnej historii kolizyjnej, ani wypadkowej, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 6 lipca 2015r. Pismem z dnia 24 czerwca 2015r. powód wezwał pozwanego do stawiennictwa w dniu 29 czerwca 2015r. celem zawarcia umowy na podstawie której powód miał przenieść na pozwanego własność w/w pojazdu, pod warunkiem złożenia przez pozwanego zobowiązania do zwrotu na rzecz powoda całkowitej ceny pojazdu wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 2 stycznia 2014r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód w piśmie z dnia 10 lipca 2015r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży pojazdu marki A. (...) na podstawie art. 491 § 1 k.c. oraz wezwał pozwanego do stawiennictwa w dniu 10 lipca 2015r. celem zawarcia umowy na podstawie której powód miał przenieść na pozwanego własność w/w pojazdu, pod warunkiem złożenia przez pozwanego zobowiązania do zwrotu na rzecz powoda całkowitej ceny pojazdu wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 2 stycznia 2014r. W odpowiedzi na powyższe wezwanie pozwany pismem z dnia 20 lipca 2015r. wskazał, że brak jest podstawy prawnej do wykonania przez niego przedmiotowego wezwania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w celu zabezpieczenia udzielonego mu kredytu powód na mocy umowy przewłaszczenia z dnia 8 stycznia 2014r. przeniósł na (...) Bank Spółkę Akcyjną udział w prawie własności w/w pojazdu wynoszący 49/100. Wobec spłaty kredytu w dniu 26 czerwca 2015r. w/w strony zawarły umowę przeniesienia własności rzeczy ruchomej – zwrotnej na mocy której bank dokonał zwrotnego przeniesienia na powoda udziału we własności przedmiotowego pojazdu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że silnik zamontowany w w/w pojeździe A. (...) nie posiadał numeru w miejscu przewidzianym przez producenta samochodu i posiadał zatarte „zabite punktami” numery identyfikacyjne silnika. Silnik zamontowany w przedmiotowym pojeździe odpowiadał parametrom silnika jaki powinien być zamontowany w tym modelu pojazdu, to jest silnik benzynowy (...) z A., (...) (...) o kodzie (...), o pojemności 2.995 cm⁽³⁾ i mocy 200 KW. Istniała możliwość technicznego ustalenia czy numery silnika w w/w pojeździe są zatarte. Czynność taką mógł wykonać mechanik samochodowy, jeżeli posiadał wiedzę, gdzie te numery się znajdują. Nie stwierdzono, aby silnik w w/w pojeździe był zatarty i miał uszkodzone cylindry. Stan samochodu w dniu 28 lutego 2017r. był dobry, pojazd posiadał ważne badania techniczne i był dopuszczony do ruchu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że powód swoje roszczenia wywodził z regulacji dotyczącej rękojmi żądając zasądzenia kwoty wskazanej w pozwie tytułem zwrotu ceny w związku z odstąpieniem od umowy sprzedaży. W pierwszej kolejności ustalić zatem należało jakie przepisy dotyczące rękojmi winny znaleźć zastosowanie w niniejszej sprawie. Jest to związane z faktem, że regulacje kodeksu cywilnego dotyczące rękojmi za wady rzeczy sprzedanej zostały zmienione z dniem 25 grudnia 2014r. na mocy ustawy z dnia 30 maja 2014r. o prawach konsumenta (Dz.U. poz. 827). Zgodnie jednak z art. 51 w/w ustawy do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Umowa w niniejszej sprawie zawarta została w dniu 30 grudnia 2013r., a zatem możliwym była ocena skuteczności złożonego przez powoda oświadczenia o odstąpieniu od umowy w oparciu o poprzednio obowiązujące przepisy, których treść będzie przywoływana w dalszej części uzasadnienia według stanu prawnego z dnia zawarcia umowy.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że zgodnie z art. 556 § 1 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę zmniejszającą jej wartość lub użyteczność ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy, jeżeli rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeżeli rzecz została kupującemu wydana w stanie niepełnym (rękojmia za wady fizyczne). Wada fizyczna istnieje wówczas, gdy:

- a) zmniejsza wartość rzeczy albo ze względu na cel określony w umowie, albo wynikający z okoliczności, jeżeli cel ten nie był oznaczony w umowie,
- b) zmniejsza użyteczność rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub z przeznaczenia rzeczy,
- c) rzecz nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewnił kupującego (*dicta et promissa*),
- d) rzecz zostaje wydana w stanie niepełnym (A. Brzozowski (w:) K. Pietrzykowski Komentarz t. II 2009, s. 269).

Pojęcie okoliczności będących podstawą oceny na ile rzecz odpowiada zapewnieniom sprzedawcy co do jej jakości musi być interpretowane bardzo szeroko. Chodzi tutaj bowiem nie tylko o zapewnienia wprost wypowiedziane przez sprzedawcę czy wynikające ze znaków, oznaczeń czy symboli, ale ze stanów faktycznych wykreowanych przez sprzedawcę. Powszechność posługiwania się reklamą, próbkami materiału, którymi wręcz potencjalny kupujący jest przytłaczany, skłania do obrony tezy, że konsekwencje tego typu zachowań powinny obciążać tego, kto taką aktywność podejmuje. Ma ona zachęcić, skłonić i przekonać do nabycia rzeczy objętych tego typu zachowaniami. Wypowiedzi sprzedawcy odnoszące się wprost do oferowanego przez niego przedmiotu sprzedaży, ilekroć wpływają na decyzję potencjalnych kupujących w przedmiocie przystąpienia do umowy, muszą być traktowane jako zapewnienie

sprzedawcy i nie mogą pozostać w oderwaniu co do kwalifikacji jakościowej rzeczy. Zapewnienie sprzedawcy może być dokonane zatem w sposób oficjalny przez zapewnienie słowne bądź w sposób dorozumiany (Zdzisław Gawlik Komentarz do art.556 Kodeksu cywilnego – Lex).Zgodnie z art. 561 § 1 – 3 k.c. jeżeli przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku, kupujący może żądać dostarczenia zamiast rzeczy wadliwych takiej samej ilości rzeczy wolnych od wad oraz naprawienia szkody wynikłej z opóźnienia. Jeżeli przedmiotem sprzedaży jest rzecz określona co do tożsamości, a sprzedawcą jest wytwórca tej rzeczy, kupujący może żądać usunięcia wady, wyznaczając w tym celu sprzedawcy odpowiedni termin z zagrożeniem, że po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu od umowy odstąpi. Sprzedawca może odmówić usunięcia wady, gdyby wymagało ono nadmiernych kosztów. Przepisy powyższe nie wyłączają uprawnienia do odstąpienia od umowy lub do żądania obniżenia ceny. W myśl art. 560 § 1 – 4 k.c. jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. Jeżeli kupujący odstępuje od umowy z powodu wady rzeczy sprzedanej, strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. Jeżeli kupujący żąda obniżenia ceny z powodu wady rzeczy sprzedanej, obniżenie powinno nastąpić w takim stosunku w jakim wartość rzeczy wolnej od wad pozostaje do jej wartości obliczonej z uwzględnieniem istniejących wad. Jeżeli sprzedawca dokonał wymiany, powinien pokryć także związane z tym koszty jakie poniósł kupujący. Stosownie do art. 563 § 1 i 3 k.c. kupujący traci uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia, a w wypadku gdy zbadanie rzeczy jest w danych stosunkach przyjęte, jeżeli nie zawiadomi sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca po upływie czasu w którym przy zachowaniu należytej staranności mógł ją wykryć. Jednakże przy sprzedaży między osobami prowadzącymi działalność gospodarczą utrata uprawnień z tytułu rękojmi następuje, jeżeli kupujący nie zbadał rzeczy w czasie i w sposób przyjęty przy rzeczach tego rodzaju i nie zawiadomił niezwłocznie sprzedawcy o dostrzeżonej wadzie, a w wypadku gdy wada wyszła na jaw dopiero później - jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy niezwłocznie po jej wykryciu. Do zachowania terminów zawiadomienia o wadach rzeczy sprzedanej wystarczy wysłanie przed upływem tych terminów listu poleconego.

Sąd pierwszej instancji uznał, że to na powódzie zgodnie z art. 6 k.c. spoczywał ciężar wykazania zarówno zaistnienia wady przedmiotu sprzedaży, jak również dochowania aktów staranności związanych z zawiadomieniem o zaistniałej wadzie w określonym terminie. W ocenie Sądu w pierwszej kolejności koniecznym było ustalenie, czy przedmiotowy samochód miał wadę na którą powołuje się powód. W toku sporu powód wskazywał na szereg różnego rodzaju wad jakie miał mieć sprzedany samochód, które dotyczyły przewodów, czy chłodnicy. Powód zarzucił, że z tej przyczyny wielokrotnie musiał zlecać usługi naprawcze różnym warsztatom i - jak wyjaśnił - poniósł w związku z tym określone koszty. Okoliczności te nie wpłynęły jednak na rozstrzygnięcie sprawy. Powód nie zawiadomił o nich pozwanego, co sam przyznał w złożonych przez siebie zeznaniach. Utracił zatem w tym zakresie ewentualne uprawnienia z rękojmi. Istotnym jednak pozostaje, że główna wada na której istnienie zwracał uwagę powód i która była podstawą jego żądań, dotyczyła silnika. Powód wskazywał, że w związku z kolizją w jakiej brało udział przedmiotowe auto w dniu 20 grudnia 2014r. po raz kolejny udał się do autoryzowanego serwisu samochodowego w celu dokonania naprawy samochodu. Wówczas to w wyniku przeglądu auta stwierdzono, że silnik zamontowany w aucie nabytym przez powoda nie nosi cech oryginalności, a przez to nie można było potwierdzić parametrów deklarowanych przez sprzedawcę (ilość koni mechanicznych).

Sąd pierwszej instancji postanowieniem z dnia 17 maja 2016r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu techniki motoryzacyjnej na okoliczność ustalenia czy w przedmiotowym pojeździe w miejsce oryginalnego silnika zamontowany był inny silnik posiadający zatarte numery identyfikacyjne oraz na okoliczność czy zamontowany silnik odpowiadał parametrom jakie powinien mieć silnik w danym modelu auta nabytego przez powoda; a także na okoliczność czy zatarcie numerów silnika było możliwe do ustalenia przez podmiot, który zawodowo zajmuje się sprzedażą pojazdów. Wykonanie opinii zostało powierzone biegłemu sądowemu M. K.. Biegły w pisemnej opinii z dnia 17 marca 2017r. wskazał, że silnik zamontowany w w/w pojeździe A. (...) nie posiada numeru w miejscu przewidzianym przez producenta samochodu i posiada zatarte „zabite punktami” numery identyfikacyjne silnika.

Biegły wyjaśnił jednocześnie, że silnik zamontowany w przedmiotowym pojeździe odpowiadał parametrom silnika, jaki powinien być zamontowany w tym modelu pojazdu, to jest silnik benzynowy (...), z A., (...) (...) o kodzie (...), o pojemności 2.995 cm⁽³⁾ i mocy 200 KW. Na rozprawie w dniu 16 maja 2017r. biegły uzupełnił swoją opinię wskazując, że istnieje możliwość ustalenia technicznego czy numery silnika są zatarte czy też nie. Może to wykonać mechanik samochodowy jeżeli posiada wiedzę gdzie te numery się znajdują. Biegły podczas badania dotarł do tego miejsca i wykonał dokumentację fotograficzną. Zaznaczył również, że wobec zatarcia numerów silnika nie jest możliwe ustalenie, czy silnik konkretny, który znajduje się w pojeździe, pochodzi z daty wyprodukowania samego pojazdu. Sąd postanowieniem z dnia 16 maja 2017r. dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego z zakresu mechaniki pojazdów na okoliczność ustalenia, czy silnik przedmiotowego pojazdu A. (...) jest zatarty, czy silnik pojazdu A. (...) ma uszkodzone cylindry, jeśli tak to w jakim zakresie. W pisemnej uzupełniającej opinii biegły wskazał, że nie stwierdził, iż silnik w w/w pojeździe jest zatarty i ma uszkodzone cylindry. Stan samochodu w dniu 28 lutego 2017r. był dobry – pojazd posiadał ważne badania techniczne i był dopuszczony do ruchu.

Sąd pierwszej instancji uznał opinię biegłego za wyczerpującą, w całości przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. Biegły sądowy przedstawił kategorię wniosków. Wyjaśnił metodologię swojej pracy oraz powołał źródła na podstawie których doszedł do wniosków przedstawionych w sprawie. Opinia biegłego była profesjonalna, dokładna, szczegółowa i rzetelna. Biegły wykorzystał swą wiedzę, zdobyte doświadczenie zawodowe w sposób nie budzący wątpliwości Sądu. Sąd dokonując oceny opinii biegłego miał także na względzie to, że zgłaszane przez strony wątpliwości i pytania zostały w pełni wyjaśnione przez biegłego w pisemnej, jak i ustnej uzupełniającej opinii złożonej na rozprawie w dniu 16 maja 2017r. Mając na uwadze treść ustnych wyjaśnień biegłego oraz okoliczność, że po ich złożeniu żadna ze stron nie zgłaszała dalszych zastrzeżeń co do opinii i nie wnosiła o jej uzupełnienie lub o sporządzenie opinii przez kolejnego biegłego, Sąd uznał opinię za w pełni przydatną dla rozstrzygnięcia sprawy. W ocenie Sądu opinia była jednoznaczna i wyjaśniła dotychczasowe wątpliwości powoda co do silnika zamontowanego w spornym pojeździe. Nie budziło wątpliwości, że numery silnika były zatarte (zabite, zapunktowane). W konsekwencji nie można było ustalić czy silnik zamontowany w pojeździe był oryginalny to znaczy zamontowany na etapie produkcji. Skoro jednak numery zostały zatarte to – zdaniem Sądu - uznać należało, że silnik był wymieniony. Sąd uznał, że sam fakt wymiany silnika nie świadczy jednak o wadzie fizycznej przedmiotu sprzedaży. Silnik jest elementem wymiennym, a zatem samo zastąpienie oryginalnego silnika innym, nie jest wadą fizyczną samochodu. Istotnym jest bowiem jaki silnik został zamontowany w miejsce oryginalnego. W niniejszej sprawie biegły jednoznacznie wskazał, że jest to taki sam silnik jaki powinien być oryginalnie zamontowany w tym modelu samochodu, a więc silnik benzynowy (...) z A., (...) (...) o kodzie (...), o pojemności 2.995 cm⁽³⁾ i mocy 200 KW. Był to zatem nie tylko silnik posiadający parametry silnika oryginalnego, ale został wyprodukowany przez tego samego producenta. Biegły oceniając pracę silnika wskazał, iż nie stwierdził, że silnik w w/w pojeździe był zatarty i miał uszkodzone cylindry. Biegły wyjaśnił, że w dniu 28 lutego 2017r. kiedy biegły zapoznawał się ze stanem technicznym silnika, zamontowany w przedmiotowym samochodzie silnik pracował równo na biegu jałowym, bez żadnych wahań i nierówności, łatwo wchodził na obroty, a biegły nie stwierdził żadnych objawów świadczących o początkach zacierania się silnika. Stan samochodu w dniu 28 lutego 2017r. biegły ocenił jako dobry zaznaczając, że pojazd posiadał ważne badania techniczne i był dopuszczony do ruchu. Kwestia natomiast wieku silnika, jego innych ewentualnych wad, jak również tego, czy zużycie silnika było podobne, czy też większe w stosunku do ilości kilometrów przejechanych przez samochód, nie była badana przez Sąd, gdyż powód nie wnosił o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w tym zakresie pomimo, że ciężar dowodu spoczywał na nim zgodnie z art. 6 k.c.

Sąd pierwszej instancji odnosząc się do kwestii samego zatarcia numerów silnika uznał, że sama ta okoliczność nie stanowi wady w rozumieniu przywoływanych powyżej przepisów. Numer silnika nie jest bowiem numerem identyfikującym samochód w odróżnieniu np. od numeru VIN. Od 28 sierpnia 2005r. w następstwie wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o zmianie ustawy o transporcie drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 280 poz. 1497) nie ma obowiązku umieszczania numeru na silniku, a w konsekwencji numeru tego nie umieszcza się również w dowodzie rejestracyjnym pojazdu. Ustawodawca mając zapewne na uwadze, że silnik jest elementem wymiennym samochodu uznał, że jego numer nie jest elementem istotnym. Dla oceny zatem kwestii wadliwości nie jest istotne czy i jakie numery ma silnik zamontowany w spornym pojeździe, ale ustalenie czy silnik ma parametry

deklarowane przez producenta pojazdu oraz jaki jest jego stan techniczny. Kwestie te zostały przesądzone w opinii biegłego, która w tym przypadku, wobec braku sformułowania przez strony jakichkolwiek istotnych zarzutów w stosunku do niej, była decydująca dla rozstrzygnięcia kwestii wadliwości przedmiotu sprzedaży.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że przyjęcie przez Sąd, że przedmiot sprzedaży nie miał wady zwolniło Sąd z obowiązku badania pozostałych kwestii związanych z roszczeniami z rękojmi. Odnosi się to również do kwestii ewentualnych zapewnień pozwanego, że samochód nie ma wad i nie uległ on wypadkowi. Przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, aby pozwany składał jakiegokolwiek szczegółowe zapewnienia co do stanu technicznego, poza ogólnymi zapewnieniami, że samochód jest w dobrym stanie w szczególności, aby informował, że wymieniony został silnik. Jednocześnie sam pozwany przyznał, iż informował powoda, że samochód jest po wypadku i uszkodzeniu uległa jego przednia część.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że jedną z kwestii, która była przedmiotem sporu między stronami, dotyczyła stanu samochodu w chwili jego sprowadzenia do Polski. Poza sporem pozostawało, że przedmiotowy pojazd pochodził ze Stanów Zjednoczonych i został w stanie powypadkowym sprowadzony do Niemiec, gdzie poddany został procedurze celnej i akcyzowej, a następnie został sprowadzony do Polski. Powód wskazywał, że w stosunku do tego pojazdu orzeczono w USA szkodę całkowitą. W ocenie Sądu powyższa okoliczność nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Transakcja sprzedaży została zawarta w Polsce i tu też został pojazd zarejestrowany. Samochód ten, co istotne, uzyskał dopuszczenie do ruchu i przechodził obowiązkowe, okresowe badania techniczne, a biegły ocenił jego stan techniczny jako dobry. Sąd nie miał możliwości oceny jakie okoliczności były przyczyną stwierdzenia w USA szkody całkowitej, ani czy wyłączało to możliwość dalszego użytkowania pojazdu. Każde bowiem państwo ma odrębne regulacje dotyczące wymagań co do stanu technicznego pojazdu i możliwości dopuszczenia do ruchu. Nie można zatem z faktu orzeczenia w Stanach Zjednoczonych szkody całkowitej wywodzić automatycznie, że pojazd ten nie spełnia norm dopuszczenia do ruchu w innym kraju. Ostatecznie zatem kwestia jakie decyzje zapadły w stosunku do spornego pojazdu w Stanach Zjednoczonych nie miała znaczenia dla niniejszej sprawy.

Z uwagi na powyższe Sąd postanowieniem z dnia 20 czerwca 2017r. oddalił zgłoszone przez powoda w piśmie procesowym z dnia 26 kwietnia 2017r. wnioski dowodowe i procesowe. W zakresie dotyczącym zobowiązania J. J. do przedłożenia określonych dokumentów w tym dotyczących sprowadzenia pojazdu z USA Sąd wskazał, że dokumentacja taka na polecenie Sądu została złożona przez Starostwo Powiatowe w K. i stanowi część materiału dowodowego w sprawie. W kwestii natomiast zobowiązania J. J. do wskazania adresu zamieszkania J. D., co do którego powód wnioskował o przeprowadzenie dowodu z jego zeznań jako świadka, Sąd wskazał, że wniosek taki nie jest znany polskiej procedurze cywilnej. Sąd może działać tylko na podstawie i w granicach prawa. Podejmując zatem działania musi mieć określoną podstawę prawną. Dotyczy to w szczególności wkraczania w sferę praw i obowiązków osób trzecich. Sąd może na osoby trzecie nakładać tylko takie obowiązki, które wynikają z przepisów prawa. Tymczasem żaden z przepisów prawa nie nakłada na świadka obowiązku podawania danych adresowych innych osób tym bardziej, że jako dane osobowe, podlegają one szczególnej ochronie. Świadek zobowiązany jest do złożenia zeznań co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a nie do wyręczania stron w poszukiwaniu materiału dowodowego. Na marginesie Sąd wskazał, że część okoliczności, które miałyby być przedmiotem zeznań w/w świadka była bezsporna i potwierdzona dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy.

Powyższe ustalenia faktyczne i rozważania zostały dokonane przez Sąd pierwszej instancji w oparciu o materiał dowodowy, który oprócz opinii biegłego obejmował również dokumenty zgromadzone w aktach sprawy, jak również zeznania świadków. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka J. J.. Świadek zeznawała na okoliczności dotyczące sprowadzenia przedmiotowego samochodu z USA i przeprowadzenia procedur celnych w Niemczech i w tym zakresie jej zeznania pozostały zbieżne z dokumentacją znajdującą się w aktach sprawy przesłaną przez Starostwo Powiatowe w K.. Świadek jednoznacznie wskazywała również o jakich okolicznościach nie ma wiedzy lub też ich nie pamięta, co może być uzasadnione wpływem znacznego okresu czasu. Sąd nie odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. P. jednakże nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie posiadał jakiegokolwiek wiedzy o okolicznościach istotnych dla sprawy. Świadek jest właścicielem zakładu naprawy samochodów w którym miały być przeprowadzone naprawy spornego pojazdu, jednakże świadek nie miał o nich wiedzy, a jego zeznania ograniczyły

się w zasadzie do potwierdzenia, że określone faktury zostały wystawione przez jego zakład. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały żadnego znaczenia zeznania świadka J. T., który był właścicielem innego zakładu naprawczego i również nie posiadał jakiegokolwiek wiedzy o naprawach, jakie miały być w tym zakładzie przeprowadzane na zlecenie powoda. W ocenie Sądu na przymiot wiarygodności zasługiwały zeznania świadka R. S., które były spójne, rzeczowe i logiczne, a nadto w części zostały potwierdzone dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy. Świadek nie był związany z żadną ze stron procesu, a zatem nie miał interesu w zeznawaniu nieprawdy. W swoich zeznaniach świadek odnosił się do napraw jakie przeprowadzał w samochodzie zakupionym przez powoda. Zdaniem Sądu wiarygodne były również zeznania świadka P. G., który w logiczny i konsekwentny sposób opisał posiadaną przez siebie wiedzę dotyczącą stanu technicznego spornego pojazdu i przeprowadzanych w nich napraw. Zeznania świadka R. R. Sąd ocenił ze szczególną ostrożnością, gdyż świadek jako szwagier powoda mógł mieć interes w zeznawaniu nieprawdy. Ostatecznie jednak okoliczność ta nie wpłynęła na dokonaną ocenę i przyznanie zeznaniom świadka przymiotu wiarygodności. Świadek był obecny przy dokonywaniu zakupu samochodu przez powoda i opisał okoliczności tego dotyczące jednoznacznie wskazując o jakich okolicznościach nie miał wiedzy. W pozostałym zakresie w tym co do późniejszych awarii samochodu i dokonywanych napraw, jego zeznania były dość ogólne i stanowiły wiedzę pośrednią, gdyż świadek wskazywał, że informacje te posiadał od powoda. Sąd nie odmówił wiarygodności zeznaniom świadka M. W., które ocenił z szczególną ostrożnością z uwagi na związek powinowactwa pomiędzy świadkiem a pozwanym. Zeznania świadka były jednak mało przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż świadek nie miał szczegółowej wiedzy, a część podnoszonych przez niego kwestii była bezsporna lub potwierdzona pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym. Sąd nie odmówił wiarygodności zeznaniom powoda K. H., który w sposób spójny, konkretny i rzeczowy opisał okoliczności faktyczne dotyczące zakupu spornego pojazdu oraz jego późniejszych napraw i zawiadamiania pozwanego o stwierdzonych nieprawidłowościach. Jego zeznania w znaczącym zakresie dotyczyły okoliczności bezspornych i potwierdzonych pozostałym wiarygodnym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Sąd nie odmówił również wiarygodności zeznaniom pozwanego T. M. jednakże z uwagi na ich treść, miały one ograniczone znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozwany potwierdził, że informował powoda o dobrym stanie technicznym samochodu, jak również o tym, że samochód ten uległ wypadkowi.

Sąd pierwszej instancji w konsekwencji uznał, że powód nie wykazał zasadności dochodzonych roszczeń. Z uwagi na zakres twierdzeń podnoszonych przez powoda spoczywał na nim obowiązek wykazania, że silnik w zakupionym pojeździe A. (...) był wadliwy. Powód zwracał uwagę na szereg usterek, ale to wady silnika były podstawą formułowanych przez niego roszczeń. Przeprowadzone postępowanie dowodowe w szczególności dowód z opinii biegłego potwierdziły, że w przedmiotowym samochodzie znajduje się silnik, który parametrami odpowiada silnikowi, jaki jest montowany przez producenta. Skoro zatem jest to taki sam silnik, co do którego biegły stwierdził, iż jest on sprawny technicznie, a samochód jest sprawny, zdolny do użytku, w dobrym stanie i dopuszczony do ruchu – przechodził okresowe badania techniczne, to Sąd uznał, że powód nie wykazał, aby przedmiot sprzedaży miał wady fizyczne. Stąd powód nie może zatem skutecznie dochodzić ani uprawnień z tytułu rękojmi, ani ewentualnie z tytułu nienależytego wykonania umowy.

Sąd pierwszej instancji kosztami procesu obciążył w całości powoda jako stronę przegrywającą proces stosownie do art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. Na koszty postępowania poniesione przez pozwanego w niniejszym procesie składały się koszty zastępstwa procesowego i koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego Sąd ustalił w oparciu o treść § 6 pkt 6 obowiązującego w dacie wniesienia pozwu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 490 ze zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód K. H., który wyrok zaskarżył w całości domagając się zmiany zaskarżonego wyroku w całości poprzez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych lub zgodnie ze złożonym rachunkiem. Ewentualnie powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda

kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych lub zgodnie ze złożonym rachunkiem (winno być z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego).

Pozwany T. M. w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kwoty 16.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Powód w apelacji na podstawie art. 380 k.p.c. wniósł o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji postanowienia Sądu pierwszej instancji oddalającego zgłoszony w pozwie wniosek dowodowy o:

1) zobowiązanie serwisu (...)pl do udostępnienia oferty złożonej przez pozwanego w odniesieniu do pojazdu zakupionego przez powoda na okoliczność ustalenia jakie cechy pojazdu zostały przedstawione przez pozwanego w ofercie i czy cechy te są zgodne z faktycznym stanem pojazdu deklarowanym przez pozwanego przy zawieraniu umowy sprzedaży i przeprowadzenie tego dowodu przez Sąd drugiej instancji stosownie do art. 382 k.p.c.,

2) zobowiązanie J. J. do wskazania adresu zamieszkania J. D. na który zostałyby skierowane wezwanie na rozprawę.

Wbrew temu co wskazano w apelacji żaden z w/w wniosków dowodowych nie został zgłoszony w pozwie. Jak chodzi o zobowiązanie serwisu (...) (...) do udostępnienia oferty złożonej przez pozwanego to wniosek ten powód zaoferował Sądowi pierwszej instancji do przeprowadzenia w pkt 9 pisma procesowego z dnia 29 czerwca 2015r. (k. 126 akt). Zarówno w pozwie jak i w dalszych pismach procesowych, a także w apelacji brak jest twierdzenia, że powód ofertę pozwanego sprzedaży samochodu znalazł w serwisie (...)pl (...) na rozprawie w dniu 15 listopada 2016r. wyjaśnił, że ofert szukał w Internecie, znalazł ogłoszenie. Powód jednocześnie nie podał w jakim serwisie i w jakiej dacie znalazł ogłoszenie pozwanego o sprzedaży samochodu oraz jakiej było ono treści. Takich ustaleń nie dokonał także Sąd pierwszej instancji. W uzasadnieniu do pisma procesowego z dnia 29 czerwca 2015r. powód wskazał, że dowód z oferty O(...) ma zostać przeprowadzony na okoliczność, że powód uzyskał zapewnienie od pozwanego, że pojazd pozostaje w bardzo dobrym stanie technicznym, nie był uczestnikiem żadnych kolizji oraz nie ma przeszłości wypadkowej (vide: k. 126 akt). Wynikałoby więc z tego, że powód treść oferty zna nawet po upływie ponad półtora roku, licząc od daty zakupu samochodu. Powód więc mógł tę ofertę przedstawić Sądowi. Jednocześnie jednak powód składając wyjaśnienia nie podał kiedy zapoznał się z tą ofertą, gdzie i nie wskazał jej treści. Ponieważ fakty dotyczące tej oferty nie wynikały ani z twierdzeń powoda, ani z jego pism procesowych uznać należy, że nie ziszcila się przesłanka z art. 238 k.p.c. zgodnie z którym to przepisem przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie.

Jak chodzi o zobowiązanie J. J. do wskazania adresu zamieszkania J. D. to słusznie Sąd pierwszej instancji wskazał, że z przepisów k.p.c. nie wynika obowiązek podania przez osobę, która składała zeznania w charakterze świadka adresu zamieszkania innej osoby, której dowód z zeznań w charakterze świadka strona chciałaby zaoferować Sądowi do przeprowadzenia. Zgodnie z art. 258 k.p.c. strona powołująca się na dowód ze świadków obowiązana jest dokładnie oznaczyć fakty, które mają być zeznaniami poszczególnych świadków stwierdzone i wskazać świadków tak, by wezwanie ich do sądu było możliwe. Z przepisu tego wynika więc, że to obowiązkiem strony jest podanie adresu zamieszkania świadka. Wbrew twierdzeniu powoda prezentowanemu w apelacji Sądowi nie jest wiadomym czy powód nie był w stanie ustalić adresu zamieszkania J. D., gdyż powód nie przedstawił czy i jakie w tym zakresie podjął czynności. W konsekwencji więc zarzuty wskazane w pkt 9 apelacji naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 § 3 k.p.c. nie były trafne. W sytuacji, gdy powód nie wskazał adresu zamieszkania J. D. brak było podstaw do przeprowadzenia dowodu z jego zeznań jeżeli wcześniej powód przeprowadzenie tego dowodu uzależniał od zobowiązania przez Sąd J. J. do wskazania adresu zamieszkania J. D.. Dodatkowo wskazać należy, że Sąd nie może dopuścić się naruszenia art. 227 k.p.c., który określa jedynie jakie fakty mogą być przedmiotem dowodu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014r. IV CSK 503/13 LEX nr 1467131).

Powód w apelacji podniósł zarzuty naruszenia prawa materialnego, jak i zarzuty naruszenia prawa procesowego. Wobec okoliczności, że prawidłowość zastosowania prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie w oparciu o prawidłowe ustalenie stanu faktycznego najpierw nastąpi ocena zarzutów o charakterze procesowym przy czym ewentualne uchybienia w tym zakresie pozostają dla postępowania odwoławczego o tyle istotne, o ile miały one wpływ na wydane rozstrzygnięcie (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 1997r. II KKN 18/97, OSNC 1997/8/112).

Zarzut zmierzający do wykazania uchybienia przez Sąd Okręgowy treści art. 328 § 2 k.p.c. nie zasługiwał na uwzględnienie. Podkreślić należy, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2015r. II UK 220/14 LEX nr 1771525). W orzecznictwie wskazuje się, że o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia przywołanego przepisu można mówić jedynie wówczas, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska przyjętego przez Sąd, braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej są tak znaczne, że okoliczności determinujące wydanie orzeczenia pozostają nieujawnione, bądź są co prawda ujawnione, lecz w sposób uniemożliwiający poddanie ich ocenie instancyjnej. Zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może odnieść skutek jedynie w tych wyjątkowych sytuacjach w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu pierwszej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001r. IV KKN 970/00, LEX nr 52753, wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 30 kwietnia 2015r. I ACa 1067/14, LEX nr 1711373). W niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny nie dostrzegł, aby sporządzone przez Sąd pierwszej instancji uzasadnienie wyroku obarczone było rażącymi błędami czy też, aby zawierało braki wykluczające przeprowadzenie jego kontroli instancyjnej chociaż rację ma powód zarzucając w apelacji, że Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu do wyroku w ogóle nie wskazał przyczyny oddalenia wniosku powoda o zobowiązanie serwisu (...)(...) do udostępnienia oferty złożonej przez pozwanego w odniesieniu do pojazdu zakupionego przez powoda. Jednakże nie jest to takie uchybienie Sądu, które uniemożliwiłoby przeprowadzenie kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku.

Wbrew zarzutom powoda przytoczonym w apelacji Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się naruszenia art. 233 k.p.c. W orzecznictwie wskazuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez Sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu Sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął Sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego. Zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów polega na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2001r., II KKN 588/99; z dnia 2 kwietnia 2003r. I CKN 160/01; z dnia 15 kwietnia 2004r. IV CK 274/03; z dnia 29 czerwca 2004r., II CK 393/03). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

Powód w piśmie z dnia 21 stycznia 2015r. wezwał pozwanego do usunięcia wad sprzedanego samochodu poprzez doprowadzenie samochodu do stanu zgodnego z umową poprzez wydanie oryginalnego silnika do tego pojazdu w terminie 14 dni od daty doręczenia pisma (vide: k. 150 akt). Powód argumentował, że silnik znajdujący się w zakupionym przez niego samochodzie ma zatarte numery identyfikacyjne, a nadto nie odpowiada parametrom jakie powinien mieć silnik w danym modelu A. (vide: k. 150 akt). Pozwany w piśmie z dnia 24 lutego 2015r. odmówił usunięcia tej wady (vide: k. 25, 151 akt). Powód w piśmie z dnia 9 marca 2015r. złożył oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży samochodu i wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 154.000 zł (vide: k. 153 akt). Jako przyczynę odstąpienia od umowy powód podał niedoprowadzenie samochodu do stanu zgodnego z zawartą umową. Przyczyną odstąpienia przez powoda od umowy sprzedaży samochodu było więc nie wydanie przez pozwanego oryginalnego silnika do tego pojazdu. Ta przyczyna podana w piśmie o odstąpieniu od umowy winna była być zbadana przez Sąd pierwszej instancji, gdyż wyłącznie z tego powodu powód odstąpił od umowy sprzedaży samochodu. Inne więc

przyczyny, które miały - zdaniem powoda - przesądzać o wadliwości samochodu wskazywane w toku niniejszej sprawy nie miały już znaczenia dla sprawy w sytuacji, gdy powód jako przyczynę odstąpienia od umowy podawał wyłącznie nie wydanie przez pozwanego oryginalnego silnika do pojazdu i dochodzone roszczenia wywodził z przepisów o rękojmi za wady fizyczne rzeczy. Przy czym powód w toku całego postępowania domagał się zwrotu ceny zapłaconej za samochód. Biegły sądowy M. K. stwierdził, że silnik w samochodzie nie jest wadliwy. Stąd pozwany nie mógł poinformować powoda o wadach silnika przed zakupem samochodu. Okoliczność, że silnik został wymieniony nie miała znaczenia, gdyż w samochodzie zakupionym przez powoda był zamontowany taki silnik jaki powinien być zamontowany w aucie tej marki. Powód w apelacji w ogóle nie odniósł się do opinii sporządzonej w toku procesu przez biegłego sądowego M. K., brak więc jest podstaw do uznania, że w jakikolwiek sposób podważył jej wnioski. A przecież to opinia M. K. - biegłego sądowego w dziedzinie pojazdów mechanicznych, specjalność technika samochodowa była podstawą do dokonania przez Sąd pierwszej instancji ustaleń w sprawie dotyczących silnika w samochodzie powoda. Oczywistym jest, że podważenie opinii biegłego nie mogło nastąpić zeznaniami świadka R. R. zważywszy, że świadek ten złożył zeznania na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 2016r. (k. 305 akt), zaś pisemna opinia została sporządzona przez biegłego sądowego M. K. w dniu 17 marca 2017r., a jej uzupełnienie w dniu 25 maja 2017r., a więc po, a nie przed, przesłuchaniem R. R. w charakterze świadka. R. R. na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 2016r. zeznał, że „... nie był obecny przy rozmowie powoda ze sprzedawcą...nie wiem jakie problemy później wystąpiły z eksploatacją tego pojazdu, szwagier mówił coś na temat niewłaściwego silnika...(vide: k. 305 akt). W oparciu o takie zeznania tego świadka nie jest możliwe ustalenie treści rozmowy między powodem i pozwanym w sytuacji, gdy R. R. zeznał, że nie był obecny przy rozmowie powoda ze sprzedawcą.

Podnoszone więc w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c. w istocie dotyczą innych okoliczności, które nie zostały podane przez powoda zarówno w piśmie z dnia 21 stycznia 2015r. jak i w piśmie z dnia 9 marca 2015r., którym powód złożył pozwanemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy sprzedaży samochodu. Powód nie odstąpił od umowy z powodu usterek, które miał dostrzec w trakcie eksploatacji, o których istnieniu nie powiadamiał pozwanego ani z tej przyczyny, że w Stanach Zjednoczonych w odniesieniu do tego samochodu orzeczono szkodę całkowitą, jak i z tej przyczyny, że samochód nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca zapewniać miał kupującego. Powód, jak chodzi o te okoliczności utracił uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, gdyż w terminie jednego miesiąca od daty wykrycia wady nie zawiadomił o nich pozwanego. Nawet w apelacji powód nie twierdzi, że o wadach mających dotyczyć przewodów elektrycznych chłodnicy czy o orzeczeniu szkody całkowitej, ja również o tym, że samochód nie ma właściwości, o których istnieniu sprzedawca miał zapewnić kupującego zawiadomił pozwanego. Przyczyną odstąpienia przez powoda od umowy nie był także fakt, że pojazd - przed jego zakupem przez powoda - uległ wypadkowi, a co za tym idzie był naprawiany. Dla oceny czy rzecz sprzedana ma wadę fizyczną decydujące jest nie kryterium normatywno-techniczne, lecz kryterium funkcjonalne (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2009r. IV CNP 76/09). Z opinii biegłego sądowego M. K. wynika, że silnik zamontowany w samochodzie zakupionym przez powoda odpowiada parametrom jaki powinien być zamontowany w tym modelu pojazdu (vide: k. 376 akt). Biegły nadto w opinii uzupełniającej podał, że w dniach 23 maja 2014r., 29 grudnia 2015r. i 24 listopada 2016r. były zrobione badania techniczne samochodu i każdorazowo pojazd został dopuszczony do ruchu, zaś stan techniczny pojazdu w dniu oględzin tj. 28 lutego 2017r. był dobry, pojazd miał badania techniczne i był dopuszczony do ruchu (vide: k. 463 akt). Na fakturze nr (...) z dnia 2 stycznia 2014r. wystawionej przez pozwanego dla powoda odnotowano, że powód zapoznał się z historią i stanem faktycznym pojazdu, zaś w opisie faktury wpisano, że samochód jest używany przy czym pojazd w dniu 8 stycznia 2014r. został zarejestrowany w Starostwie Powiatowym w B. (vide: k. 10). W konsekwencji biorąc pod uwagę kryterium funkcjonalne uznać należy, że samochód sprzedany powodowi nie miał wady fizycznej z powodu której powód odstąpił od umowy. W świetle powyższego zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 556 § 1 k.c. oraz art. 557 § 1 k.c. także należy uznać za nieuzasadnione.

Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne, a wnioski z nich płynące aprobuje z wyłączeniem tego, że rozstrzygnięcie o kosztach procesu zapadło na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., gdyż podstawę zasądzenia kosztów procesu od powoda na rzecz pozwanego stanowił przepis art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. O kosztach

postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. i § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018r. poz. 265). Nakład pracy pełnomocnika pozwanego w postępowaniu apelacyjnym sprowadzający się do sporządzenia odpowiedzi na apelację i udziału w rozprawie apelacyjnej w dniu 24 kwietnia 2018r. w żaden sposób nie uzasadniał podwyższenia stawki minimalnej do wysokości czterokrotności tej stawki.

SSA Bogdan Wysocki SSA Jacek Nowicki SSA Mariola Głowacka

--	--	--